

Historia budowy Arki Pana

Wydarzenie, o którym chcę opowiedzieć to dzieje budowy „Arki Pana” - pierwszego kościoła w mieście socjalistycznym. Ówczesna władza postanowiła wybudować niedaleko Krakowa największy kombinat metalurgiczny. Przez długie lata był on nazywany Hutą im. Lenina (HiL). W pobliżu Huty miało powstać nieznanne miasto socjalistyczne – Nowa Huta – miasto bez kościoła i religii. Klasztor w Mogile miał być teatrem.

Nigdzie indziej nie uczyniono tyle dla laicyzacji co w Nowej Hucie.

Pomimo szykan i prześladowań ze strony władz – ludzie nadal czynnie uczestniczyli w życiu kościoła, tak jak ich ojcowie.

Miasto tak szybko się rozrastało, że mieszkańcy coraz częściej zwracali się do biskupa, aby utworzył nową parafię. I tak to 15. VI. 1952 r. Arcybiskup Eugeniusz Baziak powołał do życia nową parafię. Miała ona powstać na os. Teatralnym, tam gdzie obecnie znajduje się krzyż. Ale lata 50-te były okresem największych prześladowań i terroru, tak że o budowie kościoła w pierwszym socjalistycznym mieście w Polsce decydowała – MOSKWA.

15. III. 1957 r. ks. Arcybiskup E. Baziak postawił krzyż na obecnym os. teatralnym dając w ten sposób fundament pod budowę przyszłego kościoła.

Kościół ten nim został wybudowany żył w myślach i marzeniach wielu tysięcy ludzi. Ludzi, którzy bez kościoła nie wyobrażali sobie życia. Żeby osiągnąć cel gotowi byli zrobić wiele – nawet poświęcić własne życie.

Z budową Arki Pana od samego początku związany był ks. Karol Wojtyła. Po wydarzeniach politycznych, jakie miały wówczas miejsce do budowy kościoła w tym miejscu nie doszło.

Przez długie lata miejscem kultu religijnego była niewielka kapliczka na terenie wsi Bieńczyce. Kapliczka, w której odprawiano mszę Św. wkrótce stała się za mała. Dlatego na jej ścianie zbudowano ołtarz, który przez długie lata był ołtarzem głównym.

Wielkim zwolennikiem budowy kościoła w Nowej Hucie był ks. K. Wojtyła – a późniejszy metropolita krakowski. Za jego sprawą w marcu 1965 r. - pierwszym proboszczem parafii nowohuckiej został ks. Józef Gorzelany. W 1967 r. władze wydały ostateczną zgodę na budowę kościoła w miejscu, w którym obecnie się znajduje. 14. X. 1967 ks. kardynał poświęcił plac pod budowę kościoła, a dzień później wzruszony proboszcz przekazał wiernym radosną nowinę o oficjalnym rozpoczęciu budowy kościoła. Budowali go ludzie, którzy przychodzili po ciężkiej pracy w hucie i innych zakładach.

Podejmowali się tego zadania z pełną świadomością, że kościół miał być ich więc muszą go wybudować własnym rękami, a nie tylko dawać na niego pieniądze.

Dziadek tak wspominał tamte wydarzenia : „wchodziłem na dach jednego z bloków mieszkalnych i patrzyłem oniemiały – ze wszystkich stron szli ludzie z łopatami, wiadrami, taczkami, również osoby starsze i dzieci”. Szli wzruszeni z entuzjazmem, że ich modlitwy zostały wysłuchane i mogą rozpocząć budowę wymarzonego kościoła. Budowę tego kościoła wspierało wiele osób z zagranicy. Budowa Arki Pana w drugiej połowie XX w., w środku Europy – wyglądała jak przed siedmioma wiekami budowa kościoła Mariackiego w Krakowie – ręcznie i bez użycia maszyn.

I tak pomimo wielu szykan i przeszkód czynionych przez władzę ludową, z mozołem i w pocie czoła powstawała świątynia. Urzeczywistniała ona marzenia i świadczyła o uporze ludzi w dążeniu do upragnionego celu.

Przy tym ołtarzu moja mama 21 V 1972 r. przystępowała do pierwszej komunii świętej, w strugach ulewnego deszczu – aż dziw bierze, że się nie rozchorowała.

Po 10 latach budowy kościoła w nowoczesnym socjalistycznym mieście, jeszcze raz potwierdziła się prawda, że dla Boga i Ojczyzny Polacy są gotowi do największych poświęceń.

15 V 1977 r. ks. kardynał K. Wojtyła dokonał uroczystej konsekracji kościoła p. w. Matki Bożej Królowej Polski

W tym też kościele moja mama w kwietniu 1978 r. przyjmowała sakrament bierzmowania z rąk samego ks. kardynała K. Wojtyły, a jak się wkrótce miało okazać był to ostatni rocznik, który przyjął z jego rąk bierzmowanie. Bowiem 16 X 1978 r. konklawe wybrało Go na papieża.

Dzieje Nowej Huty i Arki Pana są ze sobą ściśle związane. Każde ważne wydarzenie dla miasta i jego mieszkańców łączyło się z kościołem. Znamionnym symbolem znaczenia Arki Pana w Nowej Hucie było umieszczenie garnizonu ZOMO tuż za murami kościoła.

Dowodem urzeczywistnienia tego co wydawało się niemożliwe jest ten właśnie kościół.

W mieście socjalistycznym, jakim miała być Nowa Huta, ludzie upomnieli się o miejsce dla Boga. Okazało się, że dzięki wierze i uporowi nawet w tak niekorzystnych warunkach, w okresie terroru i zastraszania – ludzie osiągnęli swój cel... wybudowali kościół.

Dokonali tego dzięki solidarnej pomocy nie tylko Polaków z zagranicy lecz wielu ludziom dobrej woli z różnych zakątków świata.

Duchowo i materialnie budowie patronował sam Papież Paweł VI, któremu na sercu bardzo leżała budowa tej świątyni. Po niej jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać następne kościoły (m. in. w Mistrzejowicach).

Tę historię opowiedzieli mi mój dziadek i moja mama.

Jestem dumna, że mieszkam w Nowej Hucie. Pomimo że jest ona najmłodszą dzielnicą Krakowa i miała być odrębnym miastem. Poprzez swoje dzieje i odważną walkę w obronie wiary i godności człowieka wpisała się dużymi literami we współczesną historię Krakowa.

ANNA WOJEWÓDKA
KL. IV „B” S. P. 126